

EVELINA KRISTANOVA  
*Uniwersytet Łódzki*

„TYGODNIK WARSZAWSKI” (1945–1948)  
NA TLE POLSKIEJ PRASY KATOLICKIEJ PIERWSZYCH LAT  
PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

WPROWADZENIE

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej były okresem przemian ustrojowych w Polsce. Nowe państwo zaczęło tworzyć socjalistyczne podstawy reform, nie nazywając ich jeszcze komunistycznymi. Początkowo stwarzano pozor wolności obywatelskich. Ustrój miał ostatecznie ukształtować się po wyborach w 1947 r. Do tego czasu istniała złagodzona cenzura, co umożliwiała jeszcze w miarę swobodne wypowiedzanie się na łamach organów prasowych. W latach 1945–1948 doszło do nieuniknionej konfrontacji dwóch odmiennych orientacji światopoglądowych, materialistycznej i duchowej, wyrażonej w konflikcie państwa z Kościołem<sup>1</sup>. Nowa władza musiała liczyć się z wielowiekową siłą i tradycją katolicyzmu polskiego. Kazimierz Koźniewski pisał: „W roku 1945 katolicyzm był w Polsce walorem poszukiwanym. Dla tych, którzy rewolucję robili, był problemem, jaki należało rozwiązać – jednym z najpoważniejszych. Dla tych, którzy rewolucji się przeciwstawiali, miał być elementem zastępczym, nawet i kamuflażem. Byli jeszcze i inni, dla których katolicyzm był autentycznym światopoglądem i wyznaniem wiary, jaką teraz wypadło praktykować w zupełnie zmienionych warunkach ustrojowych i ideowych”<sup>2</sup>. Początkowo nowa władza utrzymywała poprawne stosunki z Kościołem, jednak jej prawdziwym zamiarem był konsekwentnie realizowany program laicyzacji. Z czasem zniesiono nauczanie religii w szkołach, wyrzucono formuły wyznaniowe z dokumentów, opowiedziano się za świeckim prawem małżeńskim<sup>3</sup>. Wszystko to miało służyć wyelimi-

---

<sup>1</sup> J. Wiszniewski, *Z historii prasy katolickiej w Polsce: Tygodnik Warszawski 1945–1948*, Kraków 1998, s. 11.

<sup>2</sup> K. Koźniewski, *Historia co tydzień: szkice o tygodnikach społeczno-kulturalnych 1944–1950*, Warszawa 1977, s. 351.

<sup>3</sup> J. Stefaniak, *Prasa katolicka w systemie prasowym Polski Ludowej*, Lublin 1998, s. 37.

nowaniu Kościoła z życia społeczno-politycznego i kulturalnego oraz przejęciu kontroli nad nim, a w dalszej kolejności rozdziału Kościoła od państwa. Doszło przy tym do wielu konfliktów i napięć<sup>4</sup>.

### OGÓLNA SYTUACJA PRASY KATOLICKIEJ

Kościół miał tradycję wydawniczą z okresu Drugiej Rzeczypospolitej (własne drukarnie, wydawnictwa, księgarnie i kolportaż), które chciał reaktywować po ustaniu działań wojennych. Czesław Lechicki podał kilka powodów, dla których prasa katolicka miała swoje osobne i szczególne miejsce w prasie ogólnopolskiej. Ze względu na:

- liczbę tytułów,
- zakres i specyfikę treści,
- zasięg rozpowszechniania,
- współpracowników i poziom redakcyjny.

Uważał też, że powinna być traktowana inaczej niż pozostała prasa religijna czy wyznaniowa, która raczej nie wychodziła poza zasięg lokalny i nie miała większego wpływu na życie społeczno-kulturalne kraju<sup>5</sup>.

Zaistniała już od 1945 r. prasa o profilu katolickim miała do spełnienia istotną rolę, gdyż poszczególne tytuły wyrażały określone stanowiska i postawy wobec wydarzeń społeczno-politycznych Polski powojennej. Sylwester Dziki stwierdził, że w latach 1944–1948 „każdy organ prasowy prezentował swoje własne rozumienie rzeczywistości”<sup>6</sup>. Poszczególne grupy społeczno-polityczne, kulturalne i światopoglądowe powoływały do życia najczęściej tygodniki<sup>7</sup>.

Pierwsze periodyki katolickie ukazały się kilka miesięcy przed zakończeniem wojny. Na Śląsku 11 lutego 1945 r. reaktywowano „Gościa Niedzielnego”, drugi był krakowski „Tygodnik Powszechny” powstały 24 marca 1945 r. Kolejne tytuły to: częstochowska „Niedziela” – 8 kwietnia, po niej katowicki „Dzwonek Maryi”, poznański „Głos Katolicki” – 29 kwietnia, wrocławski „Ład Boży” pod redakcją ks. Stefana Wszyńskiego – 21 września, „Tygodnik Warszawski” – 11 listopada tegoż roku, krakowski „Znak” – lipiec 1946 r. Największą poczytnością cieszyły się, podobnie jak w dwudziestoleciu międzywojennym, popularny „Rycerz Niepokalanej” i „Posłaniec Serca Jezusowego”<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> J. Wiszniewski, dz.cyt., s. 14–16.

<sup>5</sup> Cz. Lechicki, *Polska prasa katolicka 1945–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 2, s. 65.

<sup>6</sup> S. Dziki, *Prasa polska w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, nr 1, R. 24, s.

<sup>7</sup> Tamże, s. 65.

<sup>8</sup> Cz. Lechicki, dz.cyt., s. 65–86.

Prasa tego okresu została uspołeczniona. Nacjonalizacji uległ też przemysł drukarski i poligraficzny, a rząd stał na stanowisku, że gazety i czasopisma nie mogą należeć do osób i spółek prywatnych<sup>9</sup>. Wprowadzono scentralizowaną politykę wydawania zezwoleń na ukazywanie się tytułów prasowych, tzw. system koncesyjny zamiast systemu zgłoszeniowego. Przedwojenną cenzurę represyjną zastąpiono natomiast kontrolą prewencyjną. Przy rejestracji danego tytułu określano jego nakład i objętość, które mogły ulec w najbliższej przyszłości redukcji. Wszystkimi sprawami prasowymi zajmował się Resort Informacji i Propagandy na mocy dekretu PKWN z 7 września 1944 r.<sup>10</sup>. Realizowanie głównych kierunków państwowej propagandy prasowej, kontrolę nad bazą poligraficzną i kolportażem prasy przejął Wydział Informacyjno-Prasowy, na czele którego stał Jerzy Borejsza<sup>11</sup>. Z powodów politycznych opóźniano często decyzje, aby następnie wydać odmowę lub zawiesić pismo.

W tym czasie wybuchła zagorzała polemika między prasą rządową a katolicką, świadcząca o wyraźnej różnicy postrzegania rzeczywistości. Prasa partyjno-rządowa (m.in. „Kuźnica”) traktowała religię jako „prywatną sprawę obywateli”, natomiast sama w założeniu miała być narzędziem kształtowania nowego typu człowieka – człowieka socjalizmu<sup>12</sup>.

Okres 1944–1948 był czasem przełomu, w którym budowano nowy system prasowy. Po 1947 r. prasę katolicką zaczęto traktować na zasadach prasy opozycyjnej. Ataki wzmożyły się po ogłoszeniu przez Episkopat Polski listu do wiernych, wzywający do sprzeciwu wobec prasy antyreligijnej i ogólnej ateizacji społeczeństwa. Władze odpowiedziały zaostreniem cenzury. Prasa krępowana cenzurą oraz działaniami organów partyjno-państwowych często spotykała się z konfiskatą własnych treści prasowych i zastępowaniem ich treściami zalecanymi przez organy kontroli. W celu uniknięcia nieprzyjemności oraz ingerencji władz w redakcjach katolickich zaczęto stosować swoistą autocenzurę. Omijano drażliwe tematy: obecności katolików w ruchach społecznych, roli Kościoła w Polsce, zbrodni NKWD, stosunku do ZSRR itp.<sup>13</sup>. Następującej oceny wydawnictw dokonał natomiast obóz lewicowy w 1948 r.: „Poważne ogniwo we wrogim froncie ideologicznym stanowi prasa katolicka. Uprawia propagandę ideologii kapitalistycznej poprzez personalizm chrześcijański i humanitaryzm”<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> Ustawa o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z 3 stycznia 1946 r.

<sup>10</sup> M. Ciećwierz, *Polityka prasowa rządu polskiego w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1985 n 1, s. 32.

<sup>11</sup> M. Ciećwierz, *Kształtowanie się państwowego aparatu nadzoru i kontroli prasy w Polsce w latach 1944–1948*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983 nr 1, s. 29.

<sup>12</sup> J. Lubiński, *Najważniejsze zasady i cele polityki PZPR w dziedzinie komunikowania w latach 1948–1971*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, z. 2, s. 130.

<sup>13</sup> J. Stefaniak, dz.cyt., s. 37–45.

<sup>14</sup> *Uwagi o penetracji wrogiej propagandy obcej w dziedzinie prasy, publikacji i widowisk*; pismo z IV 1948 CA KC PZPR, zespół PPR, Wydział propagandy, referat prasowy „Za J. Stefaniak”, dz.cyt.

Porozumienie władz z Kościołem zawarte 14 lutego 1950 r. również nie zahamowało represji, a raczej zintensyfikowało politykę antykościelną. Przejęto kolportaż prasy katolickiej, ograniczano przydział papieru, nakład i objętość pism, utrudniano uzyskanie koncesji, Stowarzyszenie PAX przejmowało tytuły<sup>15</sup>. Ostatecznie w 1953 r. zlikwidowano wszystkie samodzielne światopoglądowo periodyki, a pozostałe w pełni znalazły się w rękach władz.

#### LICZEBNA PREZENTACJA PRASY KATOLICKIEJ

Liczebność powojennej prasy Kościoła była niższa w porównaniu do lat 1918–1939. Od początku bowiem dbano, aby pomniejszyć jej znaczenie i zepchnąć na margines.

Istnieją duże niezgodności danych odnośnie do liczby tytułów. Jerzy Myśliński w *Bibliografii prasy polskiej 1944–1948* podaje liczbę 24 czasopism katolickich w 1945 r., 23 w 1946, 19 w 1947 i zaledwie 5 w 1948 r.<sup>16</sup> Zdaniem Czesława Lechickiego w 1947 r. wychodziły 32 pisma, w tym 7 tygodników, 23 miesięczniki, 5 czasopism dla księży i 2 inne<sup>17</sup>. Dane zawarte w „spisach prasy katolickiej” poszczególnych tytułów prasowych są rozbieżne. W 1947 r. „Kronika Diecezji Włocławskiej” podała 33 tytuły, „Ład Boży” i „Gość Niedzielny” – 34 tytuły, „Nasza Droga”, „Tygodnik Warszawski” i „Tygodnik Powszechny” – zgodnie podały 29 tytułów<sup>18</sup>.

Największe ośrodki wydawnicze tłoczące katolickie periodyki miała archidiecezja krakowska, poznańska i warszawska. Udział prasy omawianego typu na tle ogółu polskiej prasy w latach 1945–1953 wahał się od 7 do 11% (dla porównania w okresie międzywojennym nakłady osiągały ponad 25% ogólnych nakładów czasopiśmienniczych<sup>19</sup>). Kolejne lata przyniosły malejący udział procentowy. Najwięcej tytułów ukazało się w 1948 r. – 79, w 1950 – 52, a w 1953 wraz z zamknięciem „Tygodnika Powszechnego” i przejęciem jego tytułu przez Stowarzyszenie PAX roztoczono kontrolę nad całą prasą katolicką. Te przykłady świadczą o wyraźnym zahamowaniu działalności wydawniczej Kościoła.

Największe nakłady osiągały tygodniki i miesięczniki („Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Tygodnik Powszechny”, „Głos Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”, „Msza Święta” i „Posłaniec Serca Jezusowego”), najmniejsze – kwartalniki i roczniki katolickie przeważnie o charakterze naukowym o wąskim kręgu odbiorców. Pierwsze lata powojenne wykazały raczej stałe liczby nakładów, które wy-

<sup>15</sup> J. Stefaniak, dz.cyt., s. 182–183.

<sup>16</sup> J. Myśliński, *Bibliografia prasy polskiej 1944–1948*, Warszawa 1966. Za J. Stefaniak, dz.cyt., s. 22.

<sup>17</sup> Cz. Lechicki, dz.cyt., s. 84.

<sup>18</sup> J. Stefaniak, dz.cyt., s. 22.

<sup>19</sup> J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 115.

rażnie zmniejszono w latach 1952–1953. Dobrym przykładem może być „Rycerz Niepokalanej” osiągający początkowo 500–600 tys. egzemplarzy, a w latach 1952–1953 zaledwie 50–60 tys.<sup>20</sup>

#### CHARAKTERYSTYKA „TYGODNIKA WARSZAWSKIEGO”

W literaturze przedmiotu dotyczącej prasy katolickiej lat powojennych wymienia się trzy środowiska skupione wokół trzech głównych tygodników społecznych: „Dziś i Jutro”, „Tygodnika Powszechnego” i „Tygodnika Warszawskiego”. Każde z nich pod wpływem nacisków i chęci odnalezienia się w sytuacji społeczno-politycznej reprezentowało odmienne stanowisko wobec nowej władzy.

„Dziś i Jutro” z podtytułem „Katolicki Tygodnik Społeczny” zarejestrowała *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989* opracowana przez Danutę Wielgat<sup>21</sup>, choć jego katolickość wzbudziła wiele wątpliwości wśród ówczesnej inteligencji. Pismo bowiem nie zostało uznane przez Episkopat Polski (nie miało tym samym asystenta kościelnego), gdyż w wielu prezentowanych poglądach wypowiadało opinie dalekie od głoszonych przez Kościół. Powstało 25 listopada 1945 r. i wydawane było w Warszawie. Pierwszym redaktorem naczelnym został Witold Bieńkowski, po nim od 1946 r. do końca istnienia (1956 r.) Bolesław Piasecki. Głoszona linia ideowa pozostała niezmienna od pierwszego numeru do końca istnienia periodyku. Redakcja uznała realia nowego systemu ustrojowego. Zadeklarowała działalność mającą przyciągnąć ludzi o światopoglądzie katolickim do współpracy w budowie socjalizmu. Programowo „Dziś i Jutro” opowiadało się za pełną współpracą z władzami państwa i likwidacją opozycji wśród katolików. Można stwierdzić, że wybrano opcję najdogodniejszą w nowej sytuacji politycznej. Łamy pisma wypełniała w dużej mierze aktualna problematyka polityczna i społeczna oraz literacka autorów katolickich. Zdarzało się, że polemizowano z „Kuźnicą”, broniąc światopoglądów chrześcijańskich. Podkreślano przy tym, że przyszłość polskich twórców katolickich zależy od zaakceptowania przez nich nowej rzeczywistości<sup>22</sup>.

Społeczno-kulturalny „Tygodnik Powszechny” wydawano w Krakowie od 24 marca 1945 r. za pozwoleniem Kurii Książęco-Metropolitalnej. Pismo otoczone opieką Metropolity Krakowskiego wyrażało w pierwszym okresie tradycje przedwojennego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Tygodnik tworzyli ludzie związani ze Stowarzyszeniem, jak też ze środowiskiem „Głosu Narodu”, „Verbum” i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Redakcję objął ks. Jan Piwowarczyk, a następnie Jerzy Turowicz. Sekretarzem re-

<sup>20</sup> Tamże, s. 27–29.

<sup>21</sup> D. Wielgat, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*, Lublin 1996.

<sup>22</sup> *Słownik literatury polskiej XX wieku*, pod red. A. Brodzkiej i in., Wrocław 1992, s. 233–234.

dakcji została Maria Czapska. Nakład był zmienny od 30 do 80 tys. egz.; objętość pisma wynosiła od 4 do 12 stron. Od początku skupiało osoby o znanych nazwiskach związanych w różnym stopniu z katolicyzmem: Stanisław Stomma, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Maria Morstin-Górska, Antoni Gołubiew, Stefan Kisielewski, Zygmunt Kubiak. Profil określono jako apolityczny i bezpartyjny. Wyrażono też niechęć do wzięcia udziału w przeobrażeniach polityczno-ustrojowych. Dokonano wyraźnego rozgraniczenia polityki od religii. Skupiono się natomiast na pracy „od wewnątrz” przyjmując zasadę, że najpierw musi zmienić się człowiek, aby mógł zmieniać otoczenie. Bliższe łamom pisma były zagadnienia moralno-religijne niż społeczno-polityczne. W związku z tym, że nie starano się wprowadzać nauki społecznej Kościoła do nowych warunków ustrojowych „Tygodnik Powszechny” określono mianem pisma „minimalizmu społecznego”. Chętnie natomiast omawiano w nim zagadnienia ideowe, teologiczne, filozoficzne i pedagogiczne<sup>23</sup>. Zamknięcie „Tygodnika” w marcu 1953 r. i przejęcie tytułu przez Stowarzyszenie PAX stanowi dla czasopism katolickich ogólną cezurę.

Pierwszy numer „Tygodnika Warszawskiego” ukazał się w rocznicę Święta Niepodległości 11 listopada 1945 r. – ostatni 5 września 1948 r. Podtytuł informował, że jest to „Pismo katolickie poświęcone zagadnieniom życia narodowego”. Wydawcą było Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Rodzina Polska”. Tygodnik wydawano w dużym formacie 2 o objętości 8–12 pięcioszpaltowych stron gazetowych każdego numeru. Łącznie ukazały się cztery roczniki (w tym dwa niepełne – rocznik pierwszy zaledwie kilka numerów i ostatni – kilkadziesiąt), 145 numerów. Nakład przez pierwsze półtora roku szacuje się na 20 tys. egz., później wzrósł do 30 tys. Kolportaż odbywał się poprzez prenumeratę (ok. 5 tys.) oraz własne punkty sprzedaży przy kościołach i sprzedaż w kioskach RUCH. Zasadniczo tygodnik był samowystarczalny i opłacalny<sup>24</sup>.

„Skromne zewnętrznie, ale ambitne w założeniu”<sup>25</sup> pismo powstało z inicjatywy Warszawskiej Kurii Metropolitalnej i wybitnych intelektualistów oraz działaczy związanych z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym, reprezentowanym najpierw przez Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Narodową Partię Robotniczą, a potem przez Stronnictwo Pracy a w czasie wojny z konspiracyjną Unią<sup>26</sup>. Skład redakcji tworzyli również ludzie należący do Akcji Katolickiej. Założycielami a zarazem członkami komitetu redakcyjnego byli księża: Zygmunt Choromański, Edward Grzechnik, Zygmunt Kaczyński, Zygmunt Wądołowski,

<sup>23</sup> Tamże, s. 1139–1142; J. Wiszniewski, dz.cyt., s. 21–28.

<sup>24</sup> Cz. Lechicki, dz.cyt., s. 72.

<sup>25</sup> Tamże, s. 71.

<sup>26</sup> Unia – organizacja ideowo-wychowawcza powstała w 1940 r. w wyniku połączenia się kilku grupowań: „Warszawianki” Jana Hoppego, „Nowej Polski” Jerzego Brauna, „Grunwaldu” Mirosława Leśkiewicza. Na czele organizacji stanął Jerzy Braun. Struktura Unii oparta była na Akcji Katolickiej. Brali w niej udział przedstawiciele nauki, kultury i sztuki (m.in. Karol Wojtyła), nie przejawiający ambicji sprawowania władzy politycznej. Był to raczej typowy ruch światopoglądowy, który dążył do przebudowy zasad życia społecznego opartego na etyce chrześcijańskiej.

oraz świeccy Marian Grzegorzczak i Józef Kwasiborski. Początkowo redaktorem naczelnym został ks. Zygmunt Wądołowski, po nim od czerwca 1946 – ks. Zygmunt Kaczyński, który odegrał rolę najważniejszą w kształtowaniu profilu tygodnika. Drugi z nich należał do twórców i przywódców Chrześcijańskiej Demokracji, kierował przedwojenną Katolicką Agencją Prasową, a wraz ze Stronnictwem Pracy popierał generała Władysława Sikorskiego. Ścigany przez gestapo wyjechał do Londynu, gdzie był m.in. ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>27</sup>. Za redakcji Kaczyńskiego zastępcą został literat Jerzy Braun. Sekretarzami redakcji byli Jerzy Kierat, Adam Grabowski i A. Madey. Z piśmem współpracowali publicyści, literaci, historycy, filozofowie, naukowcy tacy jak Wojciech Bąk, Waclaw Borowy, Antoni Gołubiew, Artur Górski, Jan Dobraczyński, Stefan Kisielewski, Feliks Koneczny, Stanisław Kozicki, Tadeusz Kudliński, Wincenty Lutosławski, Stanisław Pigoń, Kazimierz Studentowicz, Czesław Skrzyszewski, Bolesław Szczepkowski, Konstanty Turowski, ks. Jan Twardowski, Jerzy Zawieyski. Na łamach pisma wypowiadał się też ówczesny biskup Stefan Wyszyński. Wśród pań znalazły się: Hanna Malewska, Irena Pannenkowa, Zofia Starowieyska-Morstinowa, Maria Winowska.

Profil pisma określono jako społeczny, polemiczny i opozycyjny wobec powojennej rzeczywistości<sup>28</sup>. Wyrażał tradycje środowiska przedwojennego i okupacyjnego działającego na emigracji i w kraju. Od początku w łonie redakcji zaistniała pewna sprzeczność co do przyszłego kształtu pisma oraz jego linii programowej. Ksiądz Kaczyński proponował polityczny charakter tygodnika otwartego, ostrego, reagującego żywo i angażującego się w wydarzenia społeczno-polityczne. Ksiądz Wądołowski natomiast widział go raczej w charakterze etyczno-moralnym. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja ks. Kaczyńskiego. Na swoich łamach „Tygodnik” bronił wartości chrześcijańskich, propagując społeczną naukę Kościoła. W pierwszym numerze pisano: „W czasach, gdy wszystko się wali i wszystko chwieje nie ma poważniejszego źródła otuchy, jaśniejszego rozwiania wątpliwości, wyraźniejszego wskazania drogi wyjścia nad naukę Chrystusową”<sup>29</sup>. Podejmował również problematykę polityczną, gospodarczą, kulturalną, literacką (studia literackie, krytyka literacko-artystyczna, drukowano utwory poetyckie, dramaty, prozę) zawsze z prymatem tematyki religijnej.

„Tygodnik Warszawski” reprezentował zdecydowanie koncepcję „maksymalizmu społecznego”, czyli dążenia do jak najpełniejszej realizacji zasad chrześcijańskich w tworzonej rzeczywistości. Nauka społeczna Kościoła stała się podstawą do bezkompromisowo głoszonych poglądów na temat przyszłego społeczno-politycznego kształtu Polski. Starano się upowszechniać treści zawarte w encyklikach papieskich (zwłaszcza *Quadragesimo anno*). Propagowano zasadę po-

<sup>27</sup> W 40 rocznicę. Likwidacja „Tygodnika Warszawskiego”, „Ład” 1988, nr 38, s. 1–2.

<sup>28</sup> Encyklopedia „Białych płam”, Radom 2006, t. XVII: Stronnictwo Pracy – Voltaire, s. 222–224.

<sup>29</sup> „Tygodnik Warszawski” 1945, nr 1, s. 1.

mocniczości i dobra wspólnego. Publikowano wszystkie ważniejsze wypowiedzi Papieża, Prymasa Polski i Episkopatu dotyczące problemów społecznych. Wiele miejsca poświęcono kwestiom społeczno-gospodarczym. W grudniu 1946 r. utworzono w „Tygodniku” tzw. „Kolumnę Młodych”. Redaktor naczelny – ks. Kaczyński po powrocie z Anglii dostrzegał duże możliwości działania na polu społeczno-wychowawczym, kulturalnym i prasowym, co wyraził m.in. w artykule *Czy wracać do Polski*<sup>30</sup>. Problematykę podejmowaną na łamach periodyku można ująć w kilku blokach tematycznych:

- humanizm chrześcijański – postulatem odnowy moralnej,
- naród – państwo,
- ustrój społeczno-polityczny,
- ustrój społeczno-gospodarczy,
- kultura i praca,
- nauka – oświata – wychowanie,
- Kościół – katolicyzm,
- granice Polski – polityka zagraniczna<sup>31</sup>.

Zagadnienia omawiano dość klarownie w duchu radykalnym. Uważano, że przebudowa ustroju może dokonać się jedynie w sposób ewolucyjny, nigdy rewolucyjny. Dlatego odróżniono radykalizm konstruktywny (chrześcijański) od radykalizmu rewolucyjnego (marksistowskiego). Poglądy „Tygodnika Warszawskiego” miały stanowić „trzecią drogę” między kapitalizmem a socjalizmem.

Po wyborach 1947 r. ludzie „Tygodnika Warszawskiego” pragnęli zastąpić nieistniejącą już partię chrześcijańsko-społeczną budowaniem ruchu ideowego katolicyzmu religijnego i społecznego. Tymczasem spotkali się z nasileniem ataków ze strony marksistów i trudnościami z cenzurą. Ingerencje stały się coraz częstsze i powodowały zdejmowanie całych artykułów. Atakowała również prasa lewicowa, oskarżając „Tygodnik” o reakcyjność i cechy faszystowskie. Artykuł w „Głosie Ludu” pt. *Hitlerowiec chce zabierać głos* pomówiono Jerzego Brauna o kolaborację z Niemcami. Po latach Kazimierz Koźniewski wyeliminował pismo z opracowania *Historia co tydzień* za przynależność do „politycznej kontrrewolucji”<sup>32</sup>. Redakcja, wierna przyjętym zasadom, nie poszła na jakikolwiek układ z obozem rządzącym. Janusz Zabłocki pisał, że nie było to „wcale łatwe ani wdzięczne”<sup>33</sup> wymagało natomiast wiele odwagi i realnego liczenia się z przesładowaniami, które wkrótce nadeszły.

W lipcu 1947 r. aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej pierwszego członka redakcji – ks. Edwarda Grzechnika, natomiast w drugiej połowie 1948 r. nastąpiła seria aresztowań. Kazimierza Studentowicza, Józefa Kwa-

<sup>30</sup> Z. Kaczyński, *Czy wracać do Polski*, „Tygodnik Warszawski” 1945, nr 2, s. 1.

<sup>31</sup> Na podstawie opracowania J. Wiszniewskiego, *Z historii prasy katolickiej...*

<sup>32</sup> K. Koźniewski, dz.cyt., s. 358.

<sup>33</sup> J. Zabłocki, *Dramat Tygodnika Warszawskiego*, „Tygodnik Solidarność” 1999, nr 15 (551), s. 17.



siborskiego, Konstantego Turowskiego zatrzymano w pierwszej kolejności. Lokal redakcji opieczętowano 4 września 1948 r., a oficjalna prasa poinformowała o wykryciu nielegalnej działalności wydawniczej<sup>34</sup>. Ksiądz Zygmunt Kaczyński zmarł we więzieniu, a Jerzego Brauna skazano na dożywocie<sup>35</sup>.

Periodyk taki, jak „Tygodnik Warszawski”, zachowujący własną tożsamość i wyrażający odmienne poglądy od oczekiwanych przez ówczesne władze, nie miał szans egzystowania. Zaznaczył swoją obecność zaledwie przez kilka lat, za które przyszło redakcji zapłacić prześladowaniami i życiem niektórych.

### „TYGODNIK WARSZAWSKI” (1945–1948) COMPARED TO POLISH CATHOLIC PRESS AFTER SECOND WORLD WAR

#### Summary

At the beginning author presents situations of Catholic press in Poland after 1945. “Tygodnik Warszawski” published between 1945–1948 and was an important organ of Katolickie Towarzystwo Wydawnicze “Rodzina Polska”. The weekly was in group of Catholic social periodicals for educated people and opposing to new communism ideology in Poland after 1945. That is why “Tygodnik Warszawski” was closed and its editorial staff was under arrested in 1948. In the main part of article Kristanova gives general characteristic of the weekly, its programme and writes about people who were in editorial staff. There were Zygmunt Kaczyński, Jerzy Braun, Zygmunt Choromański, Edward Grzechnik, Zygmunt Wądołowski, Marian Grzegorzczak and Józef Kwasiński. “Tygodnik Warszawski” published religious, social and cultural problems.

**Słowa kluczowe:** „Tygodnik Warszawski”, prasa katolicka, opozycja, cenzura

---

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Wyszedł z więzienia w 1956 r.